



Sygn. akt SDI 35/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący)

SSN Kazimierz Klugiewicz (sprawozdawca)

SSN Włodzimierz Wróbel

Protokolant : Anna Kuras

przy udziale Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Rady Notarialnej oraz przedstawiciela Ministra Sprawiedliwości radcy prawnego,
w sprawie notariusz **E. M.**,
obwinionej z art. 50 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. - Prawo o notariacie i in.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej
na rozprawie w dniu 26 listopada 2014 r.,
kasacji, wniesionej przez Ministra Sprawiedliwości,
na niekorzyść obwinionej,
od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego przy Krajowej Radzie Notarialnej
w [...] z dnia 16 czerwca 2014 r.,
zmieniającego orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Notarialnej w [...] z dnia 15 kwietnia 2014 r.

**uchyla zaskarżone orzeczenie i sprawę przekazuje Wyższemu
Sądowi Dyscyplinarnemu przy Krajowej Radzie Notarialnej w [...] do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Notariusz E. M. została obwiniona o to, że prowadząc swoją kancelarię notarialną w W. dopuściła się rażącej i oczywistej obrazy przepisów prawa, polegającej na tym, że w W. w okresie od dnia 28 października 2010 r. do dnia 6 maja 2013 r. nie dopełniła obowiązku wynikającego z art. 8a ust. 1 ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców i przesłała ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych wypisy następujących aktów notarialnych: [...]

z uchybieniem siedmiodniowemu terminowi,

tj. o czyn z art. 50 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r.- Prawo o notariacie w zw. z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców.

Orzeczeniem Sądu Dyscyplinarnego Izby Notarialnej w [...] z dnia 10 października 2013 r., obwiniona notariusz E. M. została uniewinniona od popełnienia zarzucanego jej czynu.

Odwołanie od tego orzeczenia wniósł Minister Sprawiedliwości zarzucając obrazę art. 50 ustawy- Prawo o notariacie w zw. z art. 8a ust. 1 ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców poprzez błędne przyjęcie, iż przesłanie ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych wypisów 15 aktów notarialnych z uchybieniem 7-dniowemu terminowi, o którym mowa w art. 8a ust. 1 ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców, nie stanowiło rażącej obrazy przepisów prawa, a tym samym nie wyczerpało znamion deliktu dyscyplinarnego.

W konkluzji Minister Sprawiedliwości wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego Izby Notarialnej z dnia 10 października 2013 r., oraz o przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny przy Krajowej Radzie Notarialnej w [...] po rozpoznaniu odwołania Ministra Sprawiedliwości orzeczeniem z dnia 10 lutego 2014 r., uchylił zaskarżone orzeczenie i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Dyscyplinarnemu Izby Notarialnej w [...].

Sąd Dyscyplinarny Izby Notarialnej orzeczeniem z dnia 15 kwietnia 2014 r.:

1. na podstawie art. 52 § 1 ustawy- Prawo o notariacie umorzył postępowanie dotyczące niedopełnienia obowiązku wynikającego z art. 8a ust. 1 ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców poprzez nieprzesłanie ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych wypisów aktów notarialnych z dnia 21 października 2010 r. [...] i z dnia 25 marca 2011 r. [...],
2. w pozostałym zaś zakresie obwinioną notariusz E. M. uniewinnił,
3. postanowił, że koszty postępowania dyscyplinarnego ponosi Rada Izby Notarialnej w [...].

Odwołanie od tego orzeczenia wniósł Minister Sprawiedliwości, który zaskarżając pkt 2 i 3 ww. orzeczenia zarzucił:

1. obrazę art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art. 69 Prawa o notariacie poprzez nieuwzględnienie przez Sąd Dyscyplinarny Izby Notarialnej w [...] zapatrywań prawnych i wskazań Wyższego Sądu Dyscyplinarnego wyrażonych w uzasadnieniu orzeczenia z dnia 10 lutego 2014 r., w którym przyjęto, iż zachowanie obwinionej stanowiło oczywiste i rażące naruszenie art. 8a ust. 1 ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców,
2. obrazę art. 50 ustawy- Prawo o notariacie w zw. z art. 8a ust. 1 ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców poprzez błędne przyjęcie, iż przesłanie ministrowi do spraw wewnętrznych wypisów 13 aktów notarialnych z uchybieniem 7-dniowemu terminowi, o którym

mowa w art. 8a ust. 1 ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców, nie stanowiło rażącej obrazę przepisów prawa, a tym samym nie wyczerpało znamion deliktu dyscyplinarnego.

W konkluzji Minister Sprawiedliwości wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego Izby Notarialnej z dnia 15 kwietnia 2014 r., oraz o przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny przy Krajowej Radzie Notarialnej w [...] orzeczeniem z dnia 16 czerwca 2014 r., orzekł w następujący sposób:

- I. zmienił zaskarżone orzeczenie w zakresie pkt 2 w ten sposób, że:
 1. na podstawie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. i art. 69 ustawy- Prawo o notariacie uchylił orzeczenie i umorzył postępowanie dyscyplinarne wobec obwinionej notariusz E. M. w zakresie dotyczącym wypisu aktu notarialnego z dnia 31 maja 2011 r.;
 2. na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 69 ustawy- Prawo o notariacie umorzył postępowanie dyscyplinarne wobec obwinionej E. M. w zakresie niedopełnienia obowiązku wynikającego z art. 8a ust. 1 ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców i przesłania ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych pozostałych aktów notarialnych wymienionych w zarzucie, przyjmując, że czyn ten cechuje się znikomym stopniem społecznej szkodliwości;
- II. w pozostałym zakresie zaskarżone orzeczenie utrzymał w mocy;
- III. kosztami za postępowanie odwoławcze przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym obciążył Krajową Radę Notarialną.

Kasację od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego przy Krajowej Radzie Notarialnej z dnia 16 czerwca 2014 r., wniósł Minister Sprawiedliwości, zarzucając:

1. rażące naruszenie art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. oraz art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. i w zw. z art. 69

Prawa o notariacie, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, polegające na:

- sprzeczności między pkt 2 orzeczenia, w którym Wyższy Sąd Dyscyplinarny, na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 69 ustawy- Prawo o notariacie, umorzył postępowanie dyscyplinarne wobec znikomego stopnia społecznej szkodliwości czynu, a uzasadnieniem orzeczenia, w którym przyjął, że swoim zachowaniem obwiniona nie naruszyła rażąco prawa w rozumieniu art. 50 Prawa o notariacie, a tym samym jej postępowanie nie stanowiło deliktu dyscyplinarnego,
 - niewyjaśnieniu podstawy prawnej orzeczenia co do tego, czy zachowanie zarzucane obwinionej stanowiło jeden delikt dyscyplinarny czy ciąg deliktów oraz zakwalifikowanie zachowania polegającego na nieprzesłaniu Ministrowi Spraw Wewnętrznych w ustawowym terminie dwunastu wypisów aktów notarialnych jako jednego czynu (pkt 2 orzeczenia) oraz umorzenie postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 69 Prawa o notariacie w zakresie dotyczącym nieprzesłania wypisu aktu notarialnego z dnia 31 maja 2011 r.,
2. rażące naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 69 ustawy- Prawo o notariacie, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, poprzez nienależyte rozważenie i nieprawidłowe ustosunkowanie się do zarzutów odwoławczych;
 3. rażące naruszenie art. 50 ustawy- Prawo o notariacie w zw. z art. 115 § 2 k.k. oraz art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. i w zw. z art. 69 ustawy- Prawo o notariacie, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, poprzez błędne przyjęcie, że czyn zarzucany obwinionej cechuje znikoma społeczna szkodliwość, a w konsekwencji uchylenie pkt 2 orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego Izby Notarialnej w [...] z dnia 15 kwietnia 2014 r. i umorzenie postępowania dyscyplinarnego.

W konkluzji Minister Sprawiedliwości wniósł o uchylenie orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego z dnia 16 czerwca 2014 r., i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Rzecznik Dyscyplinarny Krajowej Rady Notarialnej w pisemnej odpowiedzi na kasację Ministra Sprawiedliwości wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja Ministra Sprawiedliwości jest zasadna i zawarty w niej postulat uchylenia wyroku Wyższego Sądu Dyscyplinarnego i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi w postępowaniu odwoławczym zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie zauważyć należy – co trafnie wskazuje Minister Sprawiedliwości w kasacji – że orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego z dnia 16 czerwca 2014 r., jest sprzeczne w dwóch zasadniczych kwestiach, warunkujących odpowiedzialność dyscyplinarną obwinionej notariusz E. M. Wyższy Sąd Dyscyplinarny na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 69 Prawa o notariacie umorzył bowiem postępowanie dyscyplinarne wobec obwinionej notariusz E. M. w zakresie niedopełnienia obowiązku wynikającego z art. 8a ust. 1 ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców i przesłania ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych wypisów 12 aktów notarialnych wymienionych w zarzucie przyjmując, że czyn ten cechował znikomy stopień społecznej szkodliwości. W pisemnych motywach zaskarżonego kasacją orzeczenia Wyższy Sąd Dyscyplinarny nie prezentował jednak w tym zakresie konsekwentnego stanowiska przyjmując z jednej strony, że zachowanie notariusz E. M. nie miało charakteru rażącego naruszenia prawa w rozumieniu art. 50 Prawa o notariacie, a tym samym nie stanowiło deliktu dyscyplinarnego, a z drugiej strony że zachowanie to

cechował znikomy stopień społecznej szkodliwości czynu, co z kolei uzasadniało umorzenie postępowania.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny, niejako w oderwaniu od treści wydanego orzeczenia, wskazuje na s. 4 swojego uzasadnienia orzeczenia, że podziela stanowisko Sądu Dyscyplinarnego Izby Notarialnej w [...], iż „przesłanie ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych wypisów wymienionych w zarzucie z opóźnieniem wynoszącym od kilku do kilkunastu dni, a tylko odnośnie dwóch aktów ponad 30 dni, nie stanowi deliktu dyscyplinarnego, o którym mowa w art. 50 ustawy Prawo o notariacie”. Zdaniem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego uchybienie ustawowemu terminowi określone w art. 8a ust. 1 ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców o kilka do kilkunastu dni, a tylko w przypadku dwóch aktów o ponad 30 dni, nie mogło jednocześnie narazić Ministra Spraw Wewnętrznych na nienależyte wywiązanie się z jego obowiązków związanych z prowadzeniem rejestru (s. 3 uzasadnienia). W dalszej części uzasadnienia orzeczenia Wyższy Sąd Dyscyplinarny stwierdza natomiast, że czyn zarzucany obwinionej cechuje się znikomym stopniem społecznej szkodliwości i z tego względu na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 69 ustawy- Prawo o notariacie należało umorzyć postępowanie dyscyplinarne, po czym uznaje, iż naruszenie art. 8a ust. 1 ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców miało charakter oczywistej obrazy prawa, ale nie miało charakteru rażącego, z uwagi na brak negatywnego skutku zachowania obwinionej, jak również brak narażenia na szwank praw i istotnych interesów stron czy instytucji państwowych, co z kolei sprawia, że czyn obwinionej nie cechuje się stopniem społecznej szkodliwości większym niż znikomy. To zaś, jak dalej wywodzi Wyższy Sąd Dyscyplinarny, jest warunkiem koniecznym do uznania, że czyn obwinionej notariusz E. M. stanowi delikt dyscyplinarny, o którym mowa w art. 50 Prawa o notariacie (s. 5 uzasadnienia).

Odnosząc się do tego rodzaju stanowiska Wyższego Sądu Dyscyplinarnego konieczne staje się przede wszystkim przypomnienie, że notariusz odpowiada dyscyplinarnie za przewinienia zawodowe, w tym między innymi za oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawnych (art. 50 Prawa o notariacie). Dla uznania obrazy przepisów prawa za przewinienie zawodowe niezbędne jest zatem wykazanie, że cechuje ją zarówno "oczywistość", jak i "rażący" charakter. Interpretacja pojęć "oczywistość" obrazy prawa i "rażący" jej charakter doprowadziły do wypracowania szczegółowych warunków, jakie muszą być spełnione, aby konkretne postąpienie mogło być uznane za przewinienie służbowe odpowiadające tym kryteriom (*zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2002 r., SNO 18/02, Lex nr 470242; z dnia 23 stycznia 2008 r., SNO 89/07, Lex nr 369725*). Dla potrzeb niniejszej sprawy wystarczające jest w tym kontekście wskazanie, że interpretację pojęcia "oczywiste naruszenie prawa" należy odnosić do rodzaju, wagi i rozmiaru błędu popełnionego przy stosowaniu lub wykładni prawa. Kryterium "rażącej" obrazy prawa należy natomiast odnosić do skutków, jakie powstały w wyniku błędnego zastosowania lub niezastosowania obowiązujących przepisów. Do przypisania deliktu dyscyplinarnego w postaci przewinienia służbowego nie jest bowiem wystarczające popełnienie błędu w zakresie prawidłowego stosowania prawa – i to nawet błędu oczywistego dla należycie wykształconego prawnika. Konsekwencją takiego uchybienia musi być ponadto narażenie na szwank praw i interesów stron albo wyrządzenie szkody, będącej następstwem decyzji lub działania podjętego przez daną osobę wykonującą swoją funkcję (*zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 23 stycznia 2008 r., SNO 89/07, Lex nr 369725; z dnia 24 kwietnia 2012 r., Lex nr 1228691*).

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że oceniając charakter przewinienia zarzucanego notariusz E. M. Wyższy Sąd Dyscyplinarny

powinien przede wszystkim rozstrzygnąć – mając na względzie wyżej opisane wskazówki – czy jej zachowanie czyniło jednocześnie zadość kryterium „oczywistej” i „rażącej” obrazy przepisów prawa. O ile orzekające w przedmiotowej sprawie Sądy dyscyplinarne nie miały wątpliwości, że opisane w zarzucie zachowanie notariusz E. M., miało charakter oczywistej obrazy prawa, to „jednocześnie nie można stwierdzić, że miała ona charakter rażący” (s. 5 uzasadnienia). W konsekwencji uznanie, że zarzucane notariuszowi w postępowaniu dyscyplinarnym zachowanie nie ma charakteru rażącego naruszenia prawa, a tym samym, że nie wypełnia ono znamion przewinienia zawodowego, czyni koniecznym wydanie orzeczenia uniewinniającego od popełnienia zarzucanego czynu (*zob. np. wyrok SN z dnia 29 kwietnia 2014 r., SNO 9/14, Lex nr 1466209*).

Innymi słowy, gdyby Wyższy Sąd Dyscyplinarny uznał, że niedopełnienie przez notariusz E. M. obowiązkowi wynikającemu z art. 8a ust. 1 ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców i przesłania ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych wypisów aktów notarialnych wymienionych w zarzucie nie ma charakteru oczywistego i rażącego naruszenia prawa to powinien w takiej sytuacji uniewinnić obwinioną notariusz od popełnienia zarzucanego jej czynu. Gdyby natomiast Sąd Dyscyplinarny uznał, że powyższe kryteria „oczywistej” i „rażącej” obrazy przepisów prawa zostały zachowaniem notariusz E. M. wypełnione to dopiero wtedy powinien przystąpić do rozważań w kwestii stopnia społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez E. M. Na tym etapie rozważań niezbędne zaś byłoby sięgnięcie do art. 115 § 2 k.k., zgodnie z którym przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj

naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Dopiero rzetelna ocena każdej z wymienionych w powołanym przepisie art. 115 § 2 k.k. okoliczności – o czym będzie mowa w dalszej części przedmiotowych rozważań – pozwalałaby na ustalenie, czy stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez notariusz E. M. – przy założeniu wystąpienia opisanego wyżej kryterium „oczywistego” i „rażącego” naruszenia przepisów prawa – jest znikomy.

Powyższe przesądza o trafności wyrażonej w tym zakresie w kasacji Ministra Sprawiedliwości argumentacji. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się bowiem, że ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu może nastąpić wyłącznie po wcześniejszym stwierdzeniu, że zachowanie sprawcy w aspekcie realizacji znamion przedmiotowych, jak i zawinienia stanowi przestępstwo (*zob. np. wyrok SN z dnia 11 kwietnia 2011 r., IV KK 382/10, Lex nr 846649*).

W niniejszej sprawie Wyższy Sąd Dyscyplinarny przyjął natomiast z jednej strony, że zarzucane notariusz E. M. zachowanie nie wypełnia znamion deliktu dyscyplinarnego, a jednocześnie, że jednak wypełnia te znamiona, a tylko stopień społecznej szkodliwości tego czynu jest znikomy. To zaś sprawia, że nie sposób obecnie odtworzyć procesu decyzyjnego sądu, a także dokonać oceny argumentów, które doprowadziły do umorzenia postępowania dyscyplinarnego wobec notariusz E. M. Nie jest także jasne, czy powyższe uchybienie nastąpiło w trakcie narady, czy też dopiero w czasie sporządzania orzeczenia na piśmie, czy też może w fazie sporządzania jego uzasadnienia. W konsekwencji prowadzi to do sprzeczności pomiędzy częścią dyspozytywną wyroku a jego uzasadnieniem co do podstaw (zaistnienia) odpowiedzialności dyscyplinarnej obwinionej, a także czyni koniecznym stwierdzenie zasadności zarzutu z pkt 1 kasacji Ministra Sprawiedliwości w zakresie dotyczącym sprzeczności między pkt 2 orzeczenia, w którym Wyższy Sąd Dyscyplinarny,

na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 69 ustawy- Prawo o notariacie, umorzył postępowanie dyscyplinarne wobec znikomego stopnia społecznej szkodliwości czynu, a uzasadnieniem orzeczenia, w którym przyjął, że swoim zachowaniem obwiniona nie naruszyła rażąco prawa w rozumieniu art. 50 Prawa o notariacie, a tym samym jej postępowanie nie stanowiło deliktu dyscyplinarnego.

Już tylko tego rodzaju uchybienie winno przesądzać o konieczności wydania w niniejszej sprawie orzeczenia o charakterze kasatoryjnym, przy czym jednak charakter pozostałych zarzutów zawartych w kasacji Ministra Sprawiedliwości obliguje Sąd Najwyższy do odniesienia się do pozostałych kwestii wyeksponowanych w nadzwyczajnym środku zaskarżenia. Rację ma bowiem Minister Sprawiedliwości, że Wyższy Sąd Dyscyplinarny nie wyjaśnił w pisemnych motywach orzeczenia, czy zachowanie zarzucane obwinionej E. M. zostało zakwalifikowane jako jeden czyn, czy też przyjęto koncepcję wielu czynów. W orzecznictwie Sądu Najwyższego uznaje się, że odpowiedzialność dyscyplinarna dotyczy określonych czynów i dlatego w drodze analogii należy stosować zasady właściwe dla odpowiedzialności karnej. Dopuszczalne jest więc odpowiednie stosowanie konstrukcji karnego prawa materialnego, które wielość zachowań pozwalają (nakazują) traktować jako jedno przestępstwo, co znajduje odpowiednie odniesienie w postępowaniu dotyczącym odpowiedzialności dyscyplinarnej (*zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2009 r., SNO 42/09, OSNKW 2010, nr 5, poz. 44*). Tak więc możliwa jest konstrukcja jednego przewinienia dyscyplinarnego w odniesieniu do kilku zachowań dokonanych w krótkich odstępach czasu (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2004 r., SNO 22/04, Lex nr 472091; wyrok SN z dnia 8 października 2004 r., SNO 42/04, Lex nr 568963; wyrok SN z dnia 4 czerwca 2008 r., SNO 36/08, Lex nr 1288874*). Tym samym w postępowaniu dyscyplinarnym przedstawiciele zawodów prawniczych, a w tym także i

notariuszy, znajduje zastosowanie konstrukcja jednego przewinienia dyscyplinarnego w odniesieniu do wielu zachowań, w warunkach określonych w art. 12 k.k. (czyn ciągły), bądź wielu przewinień w warunkach unormowanych w art. 91 § 1 k.k. (ciąg przewinień dyscyplinarnych).

W tym zakresie – niejako dla porządku – wskazać należy, że orzeczeniem z dnia 16 czerwca 2014 r., Wyższy Sąd Dyscyplinarny na podstawie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. i art. 69 ustawy- Prawo o notariacie umorzył postępowanie dyscyplinarne wobec obwinionej notariusz E. M. w zakresie dotyczącym wypisu aktu notarialnego z dnia 31 maja 2011 r. Jednocześnie w odniesieniu do pozostałych dwunastu wypisów aktów notarialnych, przesłanych przez obwinioną z uchybieniem terminu, sąd umorzył postępowanie uznając, że czyn ten cechuje się znikomym stopniem społecznej szkodliwości. Z jednej strony sąd uznał zatem, że zaniechanie polegające na nieprzesłaniu w terminie wypisu aktu notarialnego z dnia 31 maja 2011 r. stanowiło odrębny, jednostkowy czyn, co pozwalało na umorzenie postępowania z uwagi na przedawnienie jego karalności, z drugiej zaś pozostałe 12 tożsamyh zaniechań obwinionej w okresie od 9 września 2011 r. do 26 kwietnia 2013 r., sąd zakwalifikował jako jeden czyn, uznając przy tym, iż czyn ten cechował się znikomym stopniem społecznej szkodliwości. Kwestia ta nie znalazła jakiegokolwiek odzwierciedlenia w uzasadnieniu orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego, a tym samym nie sposób obecnie wypowiedzieć się jednoznacznie, jaką koncepcję przyjął sąd II instancji wydając zaskarżone orzeczenie.

Nie przesądzając oczywiście, jak zachowanie obwinionej E. M. zostanie zakwalifikowane przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny w toku ponownego rozpoznania sprawy zauważyć jedynie wypada, że z wyjaśnień obwinionej wynika, iż nie realizowała obowiązku przesyłania ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych wypisów aktów notarialnych w terminie 7 dni od daty ich

sporządzenia, ponieważ z góry przyjęła inną praktykę przesyłania ich w terminie do 7 dnia miesiąca następującego po dniu ich sporządzenia wraz z innymi dokumentami i wpłatami podatków oraz opłat sądowych, których obowiązek przekazywania został ustawowo określony na ten dzień. Ta okoliczność, przy uwzględnieniu stosunkowo krótkich odstępów czasu między zachowaniami zarzucanymi obwinionej E. M., może przemawiać za przyjęciem koncepcji jednego czynu, co jednak czyniłoby nieprawidłowym umorzenie postępowania dyscyplinarnego w stosunku do zaniechania przesłania w ustawowym terminie wypisu aktu notarialnego z dnia 31 maja 2011 r. z uwagi na przedawnienie jego karalności. Jeżeli bowiem zachowanie obwinionej stanowiłoby jeden czyn to okres przedawnienia rozpoczynałby się dopiero od ostatniego zachowania składającego się na ten czyn. Ostatnie akty notarialne, objęte wnioskiem o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego, których obwiniona nie przesłała w ustawowym terminie, zostały natomiast sporządzone w dniu 26 kwietnia 2013 r., a zatem termin przedawnienia czynu ciągłego by jeszcze nie upłynął.

Niejako na marginesie należy jedynie zauważyć, że w przedstawionej powyżej kwestii Minister Sprawiedliwości jest o tyle niekonsekwentny, że uprzednio nie skarżył tej części orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego z dnia 15 kwietnia 2014 r., którego mocą umorzono postępowanie w zakresie wypisów aktów notarialnych z dnia 21 października 2010 r. oraz z dnia 25 marca 2011 r. (pkt 1 orzeczenia). Sam zaś Sąd Dyscyplinarny stanął wówczas na stanowisku, że „każde opóźnienie w wysłaniu wypisu aktu notarialnego należy rozpatrywać jako samodzielne zdarzenie”.

W wywiedzionej w niniejszej sprawie kasacji Minister Sprawiedliwości trafnie wskazuje, że ewentualne odmienne przyjęcie przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny, iż zaniechanie przesłania w ustawowym terminie wypisu aktu notarialnego z dnia 31 maja 2011 r. stanowiło czyn odrębny od pozostałych

dwunastu zachowań wymagało wyraźnego wskazania przez sąd okoliczności faktycznych, które przemawiały za takim jednostkowym wyodrębnieniem tego zaniechania z całego kompleksu innych, a następnie jednoznacznego wyjaśnienia podstawy prawnej takiego rozstrzygnięcia. Tego rodzaju rozważań w uzasadnieniu orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego próżno szukać, co uniemożliwia bardziej szczegółowe odniesienie się do tej kwestii przez Sąd Najwyższy.

Minister Sprawiedliwości podniósł także, że Wyższy Sąd Dyscyplinarny naruszył również art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 69 ustawy Prawo o notariacie. W tym zakresie wskazać przede wszystkim należy, że przepis art. 457 § 3 k.p.k. wskazuje wprost, jakie elementy powinno zawierać uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego, a jego interpretacja w świetle orzecznictwa sądów i doktryny nie budzi wątpliwości (*zob. m.in. wyroki SN: z dnia 21 września 2000 r., IV KKN 316/00, Lex nr 51096; z dnia 20 stycznia 2000 r., III KKN 10/98, Lex nr 51450; z dnia 8 marca 2007 r., V KK 167/06, Lex nr 260705*). Wielokrotnie też podnoszono, że przepis art. 457 § 3 k.p.k. koresponduje w swej treści z art. 433 § 2 k.p.k. w tym sensie, że nieprawidłowe sporządzenie uzasadnienia orzeczenia przez sąd odwoławczy z reguły dowodzi, iż sąd ten nie rozpoznał wniesionego środka odwoławczego w sposób należyty (*zob. wyrok SN z dnia 19 listopada 2007 r., IV KK 262/07, Lex nr 340591*). Przepis art. 433 § 2 k.p.k. ma bowiem charakter bezwzględny i nakazuje sądowi odwoławczemu rozważenie wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym (*zob. wyrok SN z dnia 28 maja 2008 r., II KK 332/07, Lex nr 435359*), natomiast z dyspozycji art. 457 § 3 k.p.k., odczytywanej w powiązaniu z art. 433 § 2 k.p.k., wynika w sposób nie budzący wątpliwości, że obowiązkiem sądu odwoławczego jest przedstawienie w pisemnych motywach wyroku powodów oddalenia (bądź uwzględnienia) zarzutów apelacji, przy czym prezentowane rozważania powinny odnosić się

do wszystkich zarzutów (*zob. wyrok SN z dnia 12 kwietnia 2007 r., II KK 341/06, R-OSNKW 2007, poz. 816*).

Konkludując tą część rozważań stwierdzić należy, że argumentacja Ministra Sprawiedliwości w zakresie naruszenia przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny przepisów art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 69 ustawy- Prawo o notariacie nie jest do końca przekonująca. Jeżeli chodzi o podnoszoną kwestię nierozważenia zarzutu odwoławczego, w którym wskazywano na to, iż zachowanie obwinionej stanowiło nie tylko oczywiste, ale również rażące naruszenie prawa zasadne wydaje się odesłanie do poczynionych wyżej uwag w tym zakresie.

W dalszej części skargi kasacyjnej Minister Sprawiedliwości zdaje się jednak abstrahować od treści pisemnych motywów wyroku Sądu *ad quem*, na których wyraźnie wskazano, że „uchybiecie ustawowemu terminowi określone w art. 8a ust. 1 ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców, o kilka do kilkunastu dni, a tylko w przypadku dwóch aktów o ponad 30 dni, nie mogło narazić Ministra Spraw Wewnętrznych na nienależyte wywiązywanie się z jego obowiązków związanych z prowadzeniem rejestru określonego w art. 8 ust. 4 ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców”. Dalsza argumentacja w tym zakresie została zawarta na s. 3–4 uzasadnienia orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, a tym samym podnoszenie obecnie, że Sąd *ad quem* nie pochylił się nad omawianą kwestią nie może zostać zaaprobowane.

W tej materii Minister Sprawiedliwości wskazuje jeszcze na dwie okoliczności. Po pierwsze, podnosi, że Sąd odwoławczy nie odniósł się do kwestii wpływu uchybiecia przez notariusza obowiązkowi określone w art. 8a ustawy, co negatywnie wpływa na realizację obowiązku Ministra Spraw Wewnętrznych przedstawienia Sejmowi corocznie szczegółowego sprawozdania z realizacji ustawy. Po wtóre, skarżący argumentował, że

Wyższy Sąd Dyscyplinarny wadliwie odniósł się do podniesionego w odwołaniu zarzutu, zgodnie z którym uchybienie obowiązkowi określonymu w art. 8a ust. 1 ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców i wielokrotne przesyłanie wypisów aktów notarialnych po upływie ustawowego terminu, naraziło Ministra Spraw Wewnętrznych na nienależyte wywiązanie się z obowiązku prowadzenia rejestru nieruchomości, udziałów i akcji, nabytych lub objętych przez cudzoziemców bez zezwolenia oraz rejestru nieruchomości, udziałów i akcji nabytych lub objętych przez cudzoziemców na podstawie wymaganych zezwoleń. Tego rodzaju argumentacja czyni natomiast koniecznym przypomnienie skarżącemu, że w odwołaniu od orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego Izby Notarialnej z dnia 15 kwietnia 2014 r., podniesiono jedynie dwa zarzuty: obrazy art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art. 69 Prawa o notariacie oraz obrazy art. 50 ustawy- Prawo o notariacie w zw. z art. 8a ust. 1 ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców. Do tych zarzutów Wyższy Sąd Dyscyplinarny co do zasady się odniósł, aczkolwiek rozstrzygnięcie na obecnym etapie postępowania, czy zawarta w tym zakresie argumentacja jest trafna byłoby z pewnością przedwczesne, skoro to właśnie Wyższy Sąd Dyscyplinarny w toku ponownego rozpoznania sprawy będzie musiał przede wszystkim rozstrzygnąć – mając na względzie wszystkie wyeksponowane wyżej okoliczności – czy zaniechanie obwinionej notariusz E. M. miało charakter nie tylko oczywistej, ale i rażącej obrazy przepisów prawa.

W ostatnim z postawionych w kasacji zarzutów Minister Sprawiedliwości wskazuje na rażące naruszenie art. 50 ustawy- Prawo o notariacie w zw. z art. 115 § 2 k.k. oraz art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. i w zw. z art. 69 ustawy- Prawo o notariacie, które miało się przejawiać błędnym przyjęciem, że czyn zarzucany obwinionej cechuje znikoma społeczna szkodliwość, a w efekcie bezpodstawne uchylenie pkt 2 orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego Izby Notarialnej z dnia 15 kwietnia 2014 r. i

umorzenie postępowania dyscyplinarnego. Nie ma racji w tym względzie Rzecznik Dyscyplinarny Krajowej Rady Notarialnej, który w pisemnej odpowiedzi na kasację wskazuje, że ocena czy dany czyn cechuje się określonym stopniem społecznej szkodliwości należy do sfery ustaleń faktycznych w danej sprawie i tego rodzaju ustalenie może być kwestionowane tylko poprzez zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia. Skoro bowiem Wyższy Sąd Dyscyplinarny oceniając zachowanie obwinionej notariusz E. M. w kontekście stopnia społecznej szkodliwości tego zachowania uwzględnił w zasadzie tylko rozmiar wyrządzonej lub grożącej szkody, a jednocześnie pominął pozostałe okoliczności wymienione w przepisie art. 115 § 2 k.k. to jasne jest, że takim postąpieniem dopuścił się obrazy prawa materialnego. To zaś sprawia, że jeszcze raz konieczne staje się przypomnienie, iż zgodnie z art. 115 § 2 k.k. przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. W uzasadnieniu zaskarżonego kasacją orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego próżno natomiast szukać rozważań w kwestii chociażby rodzaju i charakteru naruszonego przez obwinioną dobra, które godziło w pewność i bezpieczeństwo obrotu prawnego, ale także i w prawidłowość i rzetelność rejestru nieruchomości, udziałów i akcji nabytych lub objętych przez cudzoziemców. Sąd *ad quem* pominął także kwestię postaci zamiaru i motywacji obwinionej E. M., która przyznała przecież, że nie realizowała obowiązku przesyłania ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych wypisów aktów notarialnych w terminie 7 dni od daty ich sporządzenia, ponieważ przyjęła inną praktykę przesyłania ich w terminie do 7 dnia miesiąca następującego po dniu ich sporządzenia wraz z innymi

dokumentami i wpłatami, których obowiązek przekazywania został ustawowo określony na ten dzień. Rozpatrując natomiast kwestię wagi naruszonych przez obwinioną obowiązków Wyższy Sąd Dyscyplinarny powinien pamiętać chociażby o podstawowym celu ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców, który ukierunkowany jest na ochronę przed możliwością niekontrolowanego wykupu nieruchomości przez cudzoziemców. Nie sposób ponadto w tym miejscu odmówić racji Ministrowi Sprawiedliwości, który trafnie wskazuje, że nieprawidłowe było również przyjęcie przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny, że na stopień społecznej szkodliwości czynu wpływało to, że obwiniona sama, bez wezwania stosownego organu, dopełniła ciążącego na niej obowiązku przesłania właściwemu ministrowi wypisów aktów notarialnych, a nadto po ujawnieniu uchybień wprowadziła w tym względzie rygorystyczną procedurę kontrolną. Okoliczności te dotyczą bowiem zachowania obwinionej już po popełnieniu objętego zarzutem czynu, a zatem nie mogą mieć wpływu na ustalenie stopnia jego społecznej szkodliwości. Wskazywana okoliczność ma natomiast znaczenie, ale wyłącznie przy kreowaniu wymiaru kary.

Powyższe prowadzi do wniosku, że Wyższy Sąd Dyscyplinarny nie uwzględnił wszystkich materialnych przesłanek oceny stopnia społecznej szkodliwości, które wymienione zostały w art. 115 § 2 k.k., a dokonując wykładni tego pojęcia przyjął za okoliczności wpływające na stopień społecznej szkodliwości te elementy zachowania obwinionej E. M., które wykraczały poza stronę podmiotową i przedmiotową czynu. Oczywiście, powyższe wywody w części dotyczącej oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu obwinionej notariusz E. M. Wyższy Sąd Dyscyplinarny będzie zobligowany uwzględnić tylko wówczas, jeśli uzna, że jej zachowanie miało charakter nie tylko oczywistej, ale i rażącej obrazy przepisów prawa, o czym była mowa powyżej.

Mając to wszystko na względzie Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym Wyższemu Sądowi Dyscyplinarnemu przy Krajowej Radzie Notarialnej w [...], w toku którego Sąd ten powinien ponownie rozważyć zarzuty zawarte w odwołaniu Ministra Sprawiedliwości, z uwzględnieniem powyższych wskazań Sądu Najwyższego.